

D. 16. Listopada.

PONIEDZIAŁEK.

ROK 1829.

N^o 307WSPOMNIENIA.
Hołd Jana Zygmun-
ta Xięcia Pruskiego
1611.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Podług ostatniej wiadomości nader pewnej, z dnia 7 m. i. r. b. stan zdrowia JW. Arcy-Biskupa *Prymasa* nie tylko nie jest zagrażającym Jego życiu, ale nawet tyle pomyślnym, iż nieplonąca jest nadzieja, oglądania Go w szczęśliwym, a może nadspodziewanie rychłym powrocie.

Postument z ciosowego kamienia, na którym stać ma posąg *Mikołaja Kopernika* już prawie jest ukończony, spodziewać się więc należy, iż najdalej z początkiem wiosny ujrzymy dzieło *Thordwalsona* przyozdabiające naszą Stolicę. Ze względu na *Kopernika* przytaczamy może mało znany wypadek, zdarzony przed kilką laty w *Paryżu*. Wydawano tam wówczas zbiór medalów sławnych Ludzi, między którymi objęto *M. Kopernika*. Jeden z ziomeków naszych bawiący wówczas w *Paryżu*, poszedł obejrzać tę pracę i ze smutkiem ujrzał, że w modelu wyróżniło następnym napis: *Nicolaus Copernicus Germanus*. Przejęty i żalem i miłością chwały narodowej, z całym zapętem dowodził wydawcy fałszywości tego napisu i przekonał go wręcić, że *Kopernik* był *Polakiem*; lecz zapóźno już poprawiać; trzeba było chyba nowy robić model, co wymagało pomnożenia kosztów. Ale dbały o chwałę narodową szanowny nasz Ziomek, chętnie zapłacił należytość i na nowo zrobiono medal z napisem: *Nicolaus Copernicus Polonus*.

Lukasz Głuszkowski 18 lat mający, przyznał się dobrowolnie w Sądowych badaniach, iż *Jadwiga Pawlakowa* Gospodyni jego, będąc powodowana zemstą za zabicie w zbożu jej kil-

ku gęsi z rozkazu Posesora wsi *Galbie*, skłoniła *Głuszkowskiego* namowami i obietnicą 2ch koszul i 2ch par spodni, do podpalenia zabudowań dworskich i w tym celu sama zawinęła w chustkę 2 węgle rozżarzone i takowe mu oddała, które on włożył w bróg zbożem napełniony, z czego w krótko pożar wybuchnął, który nie tylko tenże bróg i przyległą stodołę i sienneń zbożem założoną, zupełnie zniszczył, ale nadto i innym budynkom dworskim zagrażał, od którego niebezpieczeństwa zaledwie spieszny i goiliwy ratunek uwolnić się zdołał; szkoda przez ten pożar ziszczona przeszło 15,000 złp. wynosi. Przyznanie się obwinionego do powyższego czynu, wyprowadzona inkwizycja zupełnie udowodniła, wyjąwszy tej tylko okoliczności, aby do podpalenia przez *Pawlakową* miał być namowionym, co w zupełności wykrytem nie zostało. Za tę zbrodnię, *Lukasz Głuszkowski*, wyrokiem Sądu sprawiedliwości karzącej Woje: *Mazowieckie*go i *Kaliskiego* na d. 17 Września r. b. zapadłym na mocy Arty: 2 Prawa Sejmowego o podpalenie z d. 13 Czerwca r. 1825, skazanym został na dożywotnie więzienie warowne, wraz z skutkami tej kary, tudzież na dwukrotne oprowadzenie go po miejsku spełnionej zbrodni i na chłostę cielesną przy każdym oprowadzeniu po razy 15 wylczyć się mającą.

Wczoraj około godziny 10 wieczorem, woda nagle zerwała część nowego mostu.

Jeden z ziomeków naszych bawiący za granicą, który zna język *Francuzki* tak iak *Ojczysty*, zajmuje się teraz przekładem *Kon-*

rada Wallenroda, poematu Adama Mickiewicza na język Francuzki, z przydaniem krótkiej wiadomości o nowszej literaturze naszej.

Wczoraj już zaczęto *Sanhami* ięździć po *Warszawie*. Na wiejskiej Kawie było wiele Gości.

Za szczególność uważać należy, iż w wiednej z tutejszych possessji już w czwartą Sobotę iędna po drugiej, umiera jeden z Starozakownych lokatorów tejże possessji.

Od lat 10ciu nie tylko w kraju naszym mnożą się fabryki i różne instytucje handlowe, lecz i znajomość manipulacji fabrycznej i handlowej ścięgnęła na siebie uwagę osób lubiących ogłaszać publicznie wiadomości doświadczeniem i nauką nabyte. W tym krótkim czasie, prócz Dziennika *Jzys Polska* i Pamiętnika *Piast* powszechnie i słusznie chwalonych, wyszło po polsku kilka dzieł o wełnie i o innych przedmiotach, ku wiadomości fabrykantów służyących. We względzie nauki handlowej drukuje się teraz arcy ważne dzieło z niemieckiego przełożone pod tytułem *Kupiec*, którego tłumacz w *Warszawie* mieszka, z *Wilna* zaś nadeszło do *Warszawy* niedawno nader użyteczne dzieło p. t. *Buchalterja ułtatwienia czyli sposób utrzymywania księgi Kupieckich, pojedynczego i podwójnego rachunku podług metody P. Degrange (Degranż) przez Stanisława Budnego*. *Buhalterja* ta kosztuje u *Gliksberga* zł: 6.

Artykuł nadesłany. — Doświadczony powszechnie od niejakiego czasu *pomor drobitu*, powoduje mnie do doniesienia Gospodyniom o nowym przeciwko niemu przezemnie doświadczonym skutecznym sposobie, którego nauczyłam się od jednej Włościanki. Do wody na napój dla drobitu przeznaczonej n. p. iędnej kwarty, wsypuje się dobra szczypta saletry. Kaczki, kury i gęsi, panującą pomiędzy nie-

mi chorobą dotknięte, już bardzo osłabione i trawione gwałtownem pragnieniem, pięąc obficie tę wodę, widocznie w krótkim czasie przychodziły do zdrowia, tak że wszystkie z nich przy życiu pozostały. — A. N.

W Środowych Kurjerach artykuły *Mysli* od 3ch tygodni umieszczane, były przystane Redakcji w rękopiśmie; że zaś wczoraj w *Dzienniku Powszechnym* doniesiono iż to są wyjątki z księżeczki p. t. *Notatki Podolanina*, chętnie to doniesienie powtarzamy, tym bardziej że to dziełko sprawiedliwie jest chwalonem.

Dziś rano zimnastop: 4. Wczoraj w połu: 2.

Z Ostrołęki. — Od dawnego czasu w Kościele Parafjalnym *Kleczkowie* obwodzie *Ostrołęckim*, w dniach 27, 28 i 29 Październi: odbywa się corocznie 40stogodzinne Nabożeństwo; lecz z taką okazałością i pożytkiem dla wiernych, odbyte ięszcze nie było iak bieżącego roku. Troskliwy o dobro Ludu swojej powierzonego pieczy WJX. Franciszek Czyżewski Kanonik i Surrogat Dyecezji Płockiej lat 47 przewodniczący iako Proboszcz Parafji *Kleczkowskiej*, dla ięj większego pożytku urządził pod czas tego nabożeństwa Missją, której kierunek poruczył OO. *Kapucynom* Konwentu *Łomżyńskiego* pod przewodnictwem Gwardjana tegoż Zgromadzenia; nadto uprosił JW. JX. *Chromańskiego* Biskupa Andrzejskiego a Suffragana Dyecezji Augustowskiej z *Zambrowa*; który za pozwoleniem szczególnym JW. Biskupa Dyecezji Płoc: przez wszystkie dni 3 rzezonego nabożeństwa celebrował wielką Mszę pontificaliter, i każdego dnia przed południem i po południu udzielał Sakrament Bierzmowania. Do tego następująca okoliczność powiększała radość licznę zgromadzonego Ludu; że tenże JW. Biskup urodził się w tejże Parafji, i że Ziomkom swoim dawał Bierzmowanie; w dniu kończącym

to nabożeństwo, po Summie odśpiewał także dostojny Biskup otoczony licznem Duchowieństwem Hymn *Ambrożyjański*, na podziękowanie BOGU za ukończoną wojnę i zaszczytnie zawarty pokój, ze zwykłą Modlitwą za MORGHE i JEGO N. RODZINĘ. Że zaś przy tymże Kościele spoczywają popioły zmarłych w BOGU Rodziców i ich Antenatów celebrującego Biskupa, przeto nazajutrz odprawione zostało za ich Duszę żałobne nabożeństwo, na które licznie zgromadzili się Parafjanie; godne to są czyny należytego uwielbienia i namiętności. — A. D.

Z Petersburga 3 Listopa: (Z. D. P.)

Xże Perski *Chosrow Mirza* zcałym swym orszakiem opuścił tutejszą stolicę. — N. PAN ozdobił Jenerała piech: *Rota*, wojskowym orderem S. Jerzego II klasy. Order S. *Alexandra* otrzymali Jenerałowie *Kisielew* i *Krasowski*, a S. *Włodzimierza* I klasy Jenerał *Ridiger*.

Z *Odessy* donoszą, że między tamecznemi *Zydami* znowu ukazały się znaki morowej zarazy, natychmiast wznowiono wszelkie środki zapobieżenia rozszerzeniu się tego nieszczęścia. — Jenerał Rosyjski *Zoltuchin* Prezes Dywanu *Wołoszczyzny*, po krótkiej chorobie umarł d. 23 z. m. Mieszkańcy tak *Bukaresztu* jak całego *Xięstwa* bardzo go żałują, gdyż gorliwie starał się utrwalenie spokojuści i dobrego powodzenia w tym kraju.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Dnia 4 b. m. iako w imieniny Króla Francuzkiego, prócz zwykłych uroczystości w *Paryżu*, odkryto nowy posąg *Ludwika XIII.* — Między rządem Francuzkim a Niderlandzkim stanął niedawno układ, że w przypadku gdyby okręty przez niepomyślne wiatry zapędzone zostały, to jest: francuzki do portu niderlan: lub niderlandzki do francuzkiego, ta-

kowe od wszelkiej opłaty beczkowego i t. p. uwolnione będą. — Między *Kale* a *Hawrem* trwa ciągle częsty przejazd gońców. — W *Kale* znaleziono niedawno blisko brzegu morskiego *Anglika*, który miał na sobie kaftan korkowy a przy jego nogach był przymocowany długi rząd małych baryłek. Tym sposobem zapewne ów Anglik przemycił zakazane towary, gdyż kaftan korkowy utrzymywał go na powierzchni wody, lecz tym razem przypląwszy późno wieczorem, ciężar przedmiotów które ciągnął zaplątał się musiał o wiązanie drzewa tamecznego mostu i Anglik nie mogąc się ruszyć z miejsca, przez zimno i przez zmoknięcie, życie zakończył. — *Gazeta Pow-szechna* donosi, że *Hrabia Ribopjer* iako Posel Rosyjski przy *Sułtana*, wraca do *Stambułu*.

Donoszą z *Stambułu* że *Admirał* Angielski *Malcolm* miał posłuchanie u *Sułtana*, co się stało powodem rozmaitych domysłów. — *Halil Basza* przeznaczony na Posła do *Petersburga*, ieszcze nie wyjechał z *Stambułu*. — Niektóre piśma zapewniają że *Basza Skutaryjski* nie tylko że nierozpuścił swego korpusu, ale go pomnożył do 40,000 ludzi. — Słychać że *Hrabia Kapo d' Istrja* rozkazał aby wszystkie okręty Greckie były gotowe do wypłynienia na pierwsze wezwanie; ta wiadomość zatruwa mieszkańców *Stambułu*. — W *Anglii* wieśniacy bardzo się zasmucili a z smutku powstało narzekanie, a to z powodu że wynaleziono *Machine* młucącą zboże, która przewyższa wszystkie dotąd znane tak dalece, że już nietrzeba używać Ludzi do młucenia, a przez to młuckarze utracą wszelki zarobek. — W *Rotterdamie* wczasy przedstawienia na tamecznym teatrze traidji *Juljusz de Zassen*, Aktor grający rolę bogatego młodzieńca który dostał pomieszania zmysłów z powodu iż awiody cnotliwą ubogą *Panienkę*, zaczął ciągle wyma-

wiad słowa nie będące w jego roli, inni Aktorowie będący z nim naszenie niewiedzieli co mają robić, nakoniec pokazało się, że udający warjata, w tejże chwili dostał istotnie pomieszania zmysłów, dotąd niewiadomo z jakiej przyczyny!

DONIESIENIA.

GÜWERNER posiadający grammatykalkule języki Francuzki, Niemiecki, Włoski, Rossyjski i początki Polskiego; oraz Buhalterją Włoską, życzący dawać lekcje prywatne. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 256 w Aptece, zastać można zrana od 10 do 11, po poł dniu od 3 do 4.

Na dniu 14 b. m. wysiadając z Dorożki przy ulicy Orlej od Elektoralfnej, zgubiono PAKIET opieczętowany, w którym było złp. 2,500, w papierach Skarbowych. Kto go znalazł, niech raczy oddać do Drukarni Kurjera a odbierze przyzwoitą nagrodę.

Znaleziony LIŚP do JW. Adama Wendorff, można odebrać w Drukarni Kurjera.

O DOROŻCE Rossyjskiej, czyli KISZCE, która jest z KONIEM i całą zaprzęgą do sprzedania; wiadomość powzięta można na Nowem Mieście pod Nr 329 w domu Münchensanga, na 1wszem piętrze w Oficyjne każdego czasu.

STANCJE KAWALERSKIE składające się z 4ch Potkoi bez Kuchni i bez Stajni, do wynajęcia każdego czasu, na rogu ulicy Mazowieckiej pod Nr 1348.

Podaje do publicznej wiadomości, iż Ankeja na Effekta jako to: Warsztaty Tkackie 3, Zegar ścienny, Kuferki, i inne sprzęty domowe, tu w Warszawie przy ulicy Żyznej w domu pod Nr 2013 w dniu 17 m. i. r. b. z południa o godzinie 2giej za gotowe pieniądze więcej daćcemu odbędzie się. —

Andrzej Tryllerowicz K. T. C. W. M.

Dnia 17 Listopada 1829 r. o godz: 10 zrana w Warszawie przy ulicy Gvarnej w domu pod Nr 2179 zażęte Ruchomości jako to: Biórko, Stoły, Stoliki, Szafy, Krzesła, Lústro, Zegar, i inne przedmioty przez publiczną Licytację za gotowe pieniądze sprzedawanemi będą. — *Oaufry Zaborowski* Komornik Sądowy.

Kupiec przybyły z Moskwy wiadomiam Szan: Publiczność, iż znaczną ilość przywiozł GRZERIENI azyldkretowych, z santonowej kości, z rogu, BILE różnej wielkości, niemniej przyjmie wszelkie stare grzebienie azyld: do reperacji i wzamian. Przytem

zawiadomia, iż w krótcie opuszcza Warszawę, iędą do Moskwy; kto by więc życzył znim iechać wygodnie, uda się przy ulicy Nalewki pod Nr 2240.

Dozor Magazynu Drzewa Rządowego i innych Płodów Leśnych. — W zastępowaniu się do Reakryptu Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 5 Listopada r. b. Nr 75,311 i 5,283, podaje niniejszym do publicznej wiadomości, iż w dniu 19 b. m. od godziny 9 zrana do godziny 4 po południu w Kancellarji Dozoru Magazynu Drzewa Rządowego i innych Płodów Leśnych przy ulicy Bugaj pod Nr 2602 i 3, odbędzie się in minus licytacja na Entreprę karowania, szychowania i rozwózkę drzewa w Magazynie Rządowym na rok 1830. Wzywa się przeto chęć mających podjęcia się tej Entrepry aby się w czasie oznaczonym w rzezonej Kancellarji znajdowali, z zastrzeżeniem iż każden z pretendentów przystępujący do licytacji, winien złożyć Vadjum złp: 3,000. Warunki licytacyjne każdego dnia w rzezonej Kancellarji odczytać można. — Warszawa dnia 12 Listopada 1829 r. — Inspektor *Sachocki*. — Kontroler *J. Koziański*.

Do Składu DYZMAŃSKIEGO i Kom: nadszedł świeży transport Szalow prawdziwych Tureckich w różnych kolorach, oraz świeżo sprwadzonych w nowym gaście Towarów iedwabnych, półiedwabnych, wełnianych i bawełnianych, Chustek i Szali Cachemir z Fabryki Terneaux i innych, Blondyny i Chustki Blondynowa, Płótna Webowe, Kopowe, Szaleier zwane, Creas srowe, Bielizna stołowa Saska, Batyst i Chustki Batystowe, Draps Peruwians na Sukiem i Salopy, jako też wiele innych najświeższych Artykułów.

W d. 11 m. wieczorem zbiegała się para KONI, fieden brudno kasztanowaty w roku 6, 2gi jasno kasztanowaty w r. 7, w Chomontach Krakowskich, z natanownikami żelaznemi, z Wozem kutym. Kto ich ujął, lub wie gdzie się znajdują, udzieli wiadomości pod Nr 1118 przy ulicy Waleców, za nagrodą.

Dnia 4 b. m. wieczorem w Starem Mieście KLACZ siwa biaława, mająca lat 5, na środku karku przysię wytarta, pod brzuchem z lewego boku szkłem przerznątą skurę na cali 2 ięszcze nie zagoioną, zgineła z Wózkim zaprzężoną. Kto by takąwa znalazł, raczy się zgłosić do Właściciela przy ulicy Długiej pod Nr 546 za co stosowną nagrodę otrzyma.

TEATR NARODOWY. Jutro Kom: *Skąpiec* i Balet Nowy *Nurecja*.